

P R O T O K O Ł przesłuchania podejrzanego

Kraków, dnia 11/ V. 1952 r.

Ziarko Zdzisław por. Oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie przesłuchiwał w charakterze podejrzanego.

MAKUSZ Zbigniew s. Ryszarda

/ personalia w aktach /

Pyt. Podać przebieg dalszej swojej działalności w ramach nielegalnej organizacji.

Odp. Nadmieniam, że w m-cu czerwcem względnie lipcu 1951 r. na terenie powiatu limanowskiego stworzyłem nielegalną organizację p.n. "Odwet Gorski" której celem było w drodze przemocy obalenia obecnego ustroju Państwa Polskiego. W organizacji tej pełniłem funkcję jako założyciel i równocześnie jako dowódca założonej przez siebie nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Gorski". Jednocześnie nadmieniam że w organizacji tej występowałem pod ps. "Montanna" "Jur Orkan". Moim zadaniem i celem prowadzenia walki z obecnym ustrojem Państwa Polskiego miało polegać na zorganizowaniu kadr późniejszej rozbudowy naszej organizacji pod względem wojskowym, administracyjnym politycznym. Wdział wojskowym miało się przygotować oddziały zbrojne których byłoby celem prowadzenia dywersji sabotaże oraz wykonywanie wyroków śmierci przeciwko tym osobom które w taki czy w inny sposób działały na szkodę naszej organizacji. Dalej zamierzałem stworzyć komórki wywiadowcze których celem byłoby zbieranie wiadomości z dziedziny ekonomicznej, politycznej i wszystkich innych dziedzin życia państwowego. Wiadomości te niezbędnie byłyby do wykorzystania dla potrzeb organizacyjnych a po nawiązaniu kontaktu organizacyjnego z państwami kapitalistycznymi z zagranicą, jak Ameryką, bądź też Anglią, wówczas przekazywał by takowe uzyskane wszystkie wiadomości do wykorzystania obcym państwem imperialistycznym. Jeśli chodzi o wiadomości uzyskane przez członków naszej organizacji p.n. "Odwet Gorski" jak Kukawskiego Mariana, Kamaka Stanisława, Jence Opyda Józefa, Rudzickiego i Jawora Józefa z dziedziny gospodarczej politycznej i ekonomicznej gromadziłem u siebie w Kacienicy pow. Limanowa, oraz przygotowywałem materiały te do przekazania ich państwom kapitalistycznym po uprzednim nawiązaniu kontaktu organizacyjnego z którymiś z tych państw za pośrednictwem znajdującej się w Polsce Ambasady bądź też Konsulatu.

Przygotowanie gromadzenia materiałów wywiadowczych do ewentualnego przekazania zaś ambasadzie amerykańskiej w Warszawie zakończyłem w xxx miesiącu lutym 1952 r. W pierwszej połowie m-ca lutego 1952 r. postanowiłem w jakinśkolwiek sposób przekazać posiadane przez siebie materiały wywiadowcze i organizacyjne do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie i równocześnie nawiązania kontaktu organizacyjnego z tą ambasadą, celem przekazywania materiałów wywiadowczych dziedzin w/w. Serwis wywiadowczy zawierał: rozpracowanie wywiadowcze terenu gminy Łanienica a to: informacje gospodarcze o stanie rolnictwa, dostawach kontyngentów, o stanie upraw roli, informacje o tartakach i ich produkcji, wiadomości o M.O., Partii, Gminie, Kościele i organizacjach społecznych, informacje z referatu wojskowego gminy, dane o osobach które są konfidentami M.E. bądź to osoby w tym celu mogą być podejrzane. Po za tymi serwisami były wiadomości z terenu powiatu Łanienica a to: o drogach, mostach, oraz drobne informacje z terenu niektórych gmin z powiatu Łanienickiego i inne. Po przygotowaniu tych materiałów dołączyłem jeszcze do tego pismo proponujące nawiązania kontaktu i współpracy z Ambasadą, xxx a następnie sporządziłem odpowiedni pakiet zaopatrzony w pieczęć takową i jako pieczętki użyłem starobinskiej z Żuławem. Pieczętkę tą otrzymałem w podarunku w 1950 r. od Kokurewicz Heleny która posiadała ją od dłuższego czasu w swej rodzinie. Materiały te postanowiłem przesłać do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie przez Kokurewicz Helenę. W związku z tym przeprowadziłem z nią rozmowę w następujących okolicznościach. Po przyjeździe Kokurewicz Heleny do Łanienicy zaproponowałem jej w formie prosby aby przewiozła i dostarczyła do Ambasady Amerykańskiej w Warszawie pakiet w którym są materiały organizacyjne. Jednocześnie poinformowałem Kokurewicz Helenę że założyłem na terenie Łanienicy pow. Łanienica nielegalną organizację p.n. "Odwet Gorski" i w związku z tym chciałbym nawiązać kontakt z Ambasadą Amerykańską w Warszawie. Prosiłem a ją aby przewiozła mi odpowiedź z Ambasady czy podejmie kontakt do nas i w jaki sposób to uczyni i kiedy. Odpowiedź miała być ustna. Na propozycję tą zgodziła się Kokurewicz Helena. Zawartość pakietu jednak Kokurewicz nie znała i nie wiedziała, że pakiet ten zawiera materiały organizacji nielegalnej i wrznięcie niedoręczenia pakietu w Ambasadzie lub jakiegokolwiek zagrożenia przed dostaniem się ich w niepowołane ręce ma zniszczyć bądź też spalić. W połowie m-ca lutego 1952 r. Adamczyk Maria dostarczyła osobiście pakiet ten Kokurewicz Helenie w Łanienicy pow. Łanienica przez osobę Kokurewicz

Helena wyjeżdżała do Warszawy celem dostarczenia materiałów organizacyjnych w Ambasadzie Amerykańskiej w Warszawie. Jednocześnie miała ona załatwić swoje sprawy osobiste w związku uzyskania posady w Państwowej Instytucji Higieny. Po dłuższym okresie upływie czasu pobytu Kokurewicz Heleny w Warszawie nie otrzymując od niej żadnej wiadomości poleciłem Kukawskiemu Marianowi członkowi naszej organizacji ażeby udał się do ciotki Kokurewicz Heleny nazwiskiem Witoszynskiej Marii z sam. Łącko z prośbą, aby ten dowiedział się od Witoszynskiej co słychać z Kokurewicz Heleną. Kukawski przyniósł mi odpowiedź od Witoszynskiej, że Kokurewicz Helena jest chora i leży w Warszawie u Po kilku dniach po uzyskanej wiadomości przez Kukawskiego w sprawie Kokurewicz, że jako jest chora otrzymałem list od Kokurewicz Heleny która pisze mi że jest chora i zadaje pytania. O sprawie mojej dotyczącej załatwienia w Ambasadzie równocześnie mi nie wspominała. Następnie po upływie kilku dni otrzymałem list od Kokurewicz z Łącka w którym pisała mi, że nagle wyjechała z Warszawy do rodziny do Łącka gdyż otrzymała wiadomość, że ojciec jest bardzo chory. Również i w tym liście nie mi nie pisała o załatwieniu mojej sprawy w Ambasadzie Amerykańskiej. Dopiero po przejeździe jej do Łącka pow. Łimanowa do swojej ciotki Witoszynskiej Marii zawiadomiła mnie, że jest u w/w w Łącku i prosiła mnie ażebym ją odwiedził, gdyż jest chora i nie będzie mogła przyjechać do mnie do Łamienicy. Po kilku dniach udałem się do Łącka do Kokurewicz Heleny. Będąc na miejscu w Łącku u Kokurewicz Heleny zawiadomiła mnie, że pakietu z materiałami organizacyjnymi nie dostarczyła w Ambasadzie Amerykańskiej w Warszawie w dniu w którym miała takowe materiały dostarczyć w Ambasadzie Amerykańskiej w Warszawie wnieśliwała. Materiały te leżąc w mieszkaniu Chylekowskich zniszczyła przez spalenie ich w myśl otrzymanej uprzednio zadanie instrukcji. Jednocześnie dodaje że Kokurewicz Helena nie była członkiem założonej przez siebie nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Gorski" jednak wiedziała odesłanie, że na terenie Łamienicy pow. Łimanowa istnieje nielegalna organizacja p.n. "Odwet Gorski" założenie przez siebie oraz wiedziała też, że do organizacji tej należą Kukawski Marian i Adamczyk Maria. W czasie przeprowadzonych rozmów towarzyskich z Kokurewicz Heleną informowałem ją że na terenie Łamienicy pow. Łimanowa założeniem nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Gorski" z kolei pełni funkcje dowódcy. Konkretnie jednak Kokurewicz nie wtajemniczałem w działalność organizacyjną, lecz tylko informowałem ją w ogólnych zarysach. Z Kokurewicz Heleną rozmawiałem na tematy organizacyjne

organizacyjną po zatrzymaniu Kukawskiego Mariana i Adamczyk Marii w dniu 25. IV. 1952 r. w Krakowie której powiedziała że Kukawski Marian i Adamczyk Maria są zatrzymani. Radziła jej jednocześnie że obawiam się że w/w zostali zatrzymani w związku z naszą działalnością w ramach nielegalnej organizacji p.n. "Odrost Górski". Ponadto dodaje, że Kokurewicz Helena o tym że ja się ukrywam przed władzami powiedziała jej jesienią 1951 r. natomiast nie powiedziała jej, że się ukrywam za przynależnością do nielegalnej organizacji lecz dowiedzieliśmy jej, że za stare sprawy z A.K. się ukrywam. Dopiero w lutym 1952 r. Kokurewicz Helena dowiedziała się odemnie że założyłam nielegalną organ. na terenie kamienicy pow. Lianowa w związku z jej wyjazdem do Warszawy celem dostarczenia materiałów organizacyjnych w Ambasadzie Amerykańskiej.

Pyt. Jaką działalność przejawiała w ramach nielegalnej organizacji Kokurewicz Kukawska Wanda.

Odp. Kukawską Wandę poznałam w m-cu marcu 1951 r. po przyjeździe do kamienicy pow. Lianowa. W/w wiedziała, że ja się ukrywam przed władzami lecz ja jej nie mówiłam z jakich powodów. Ja do nielegalnej organizacji Kukawskiej Wandy nie werbowałam i nie jest mi nic wiadomo ażeby Kukawska Wanda była członkiem naszej organizacji, jak również z Kukawską Wandą na tematy organizacyjne nie rozmawiałam. Pomimo tego, że z Kukawską Wandą nie rozmawiałam na tematy organizacyjne i nie była członkiem naszej organizacji jednak mogła się domyslać, że istnieje takowa organizacja ponieważ do mnie przychodziły różne osoby i na podstawie tego, że nie byłem meldowany. W mieszkaniu Kukawskiej Wandy ukrywałam się od marca 1951 r. do czasu zatrzymania w m-cu maju 1952 r. również wiedziała dobrze że się ukrywam.

Na tym protokół przesłuchania podejrzanego został przerwany, protokół został spisany z godnie z wyżej oznaczonymi co po przeczytaniu własnoręcznie podpisuję.

Przesłuchał *La godzi się* Sędzią *La godzi się* Znam *La godzi się*
Of. Bl. WUBP. w Krakowie *La godzi się* Kraków /--/ Jakusz Zbigniew
/--/ Ziarke Tadeusz por.